

# Święta przy śmietniku...



Święta bez Miłości?  
Nie są już Świętami.

Bez Ukochanego?  
Są pustymi dniami.

Tylko się roztacza krzyk duszy wokoło,  
nikt jednak nie słyszy. Wszystkim jest wesoło.

Ból ten niezmierny, serce drży, jak pies.  
Czas jedynie mierzą litry moich łez.

Można żyć w chorobach.  
I w cierpieniu, nędzy.  
Spędzać cudnie Święta,  
razem - bez pieniędzy.

Ale jakie Święta zbliżą mnie do Boga,  
kiedy w moim sercu stale lęk i trwoga?  
Że mnie z/ostawiłeś - ducha piska bez liku,  
pomimo Świętości, Święta przy śmietniku...

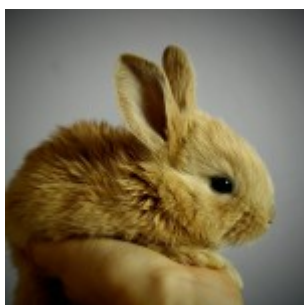
W końcu ciało pada, z głodu i cierpienia,  
A duch się wyzwala i wychodzi z cienia.  
Rany na/w nim kwitną, niczym noże w zboże,  
- Kocham Cię Jedyny, Ukochany Boże!

© Autor wiersza i obrazka: **Karol Juchniewicz**



---

## Gdzie?



Był z Tobą w żałobie?  
W smutku? W chorobie?  
I wiedział, co możesz, a co nie możesz?

Nie dzwonił - przychodził?  
Nie pytał - odwiedzał?  
W najgorszym cierpieniu - zaopiekował?

Przytulał w nocy w tuzinie pierza?  
A kochał Ciebie nad pierścień papieża?

To powiedz mi jeszcze, naiwne Dziecię,  
**dlaczego nie ma go teraz tu z Tobą?!**

Autor: **Karol Juchniewicz**



---

## Męski?



### **Jaki przedziwny ten męski Świat?**

Mało kolorów. Rygoru bat!  
Ogrom powagi, multum rozwagi,  
technika gubi się nad człowiekiem...

### **Jaki uparty ten męski Świat?**

Sami poradzą i nie chcą rad!  
Ty nie pouczaj i nie nauczaj,  
bo facet wszystko najlepiej wie...

### **Jaki okropny ten męski Świat!**

Tyle przemocy, agresji i wad!  
Zamiast słów pięknych oprawiać horde,  
pragną Cię kochać albo dać w mordę!

### **Jaki wspaniały ten męski Świat!**

Tyle ma zalet, że aż jestem rad!  
Odwaga, męskość, opanowanie,

pewność i nader wszystko: **K O C H A N I E**

Autor: **Karol Juchniewicz**

